

Mgr lic. Andrzej Kluczkowski

Homo ecologicus na Mszy Świętej

Współczesnego człowieka można określić mianem *homo ecologicus*. Oznacza to, że wymiar ekologiczny życia jest dla niego bardzo ważny, a troska o życie zgodne z naturą, a zwłaszcza z rytmem przyrody, przejawia się wśród różnych działań, produktów, stylu życia i pracy stanowiący wyróżnik z pośród innych istot żyjących na świecie. Jednak ludzka egzystencja nie ogranicza się tylko do sfery przyrodniczej (cielesnej). Dla człowieka jako istoty duchowo-cielesnej ważną rolę odgrywa wiara. Eucharystia jako „źródło i szczyt życia chrześcijańskiego” stanowi epicentrum życia religijnego. Celem badań była odpowiedź na pytanie, czy współczesny człowiek, którego można scharakteryzować określeniem *homo ecologicus*, uczestnicząc we Mszy Świętej, jest w stanie usłyszeć treści, które potwierdzą słuszność jego troski o przyrodę? Jako materiał badań posłużyły teksty Mszy z *Mszалу Rzymskiego dla diecezji polskich*. W wyniku przeprowadzonej kwerendy powstał zbiór tekstów modlitw mszalnych, które mają odniesienie do kwestii ekologicznych. Jak się okazało w wyniku przeprowadzonych badań, teksty liturgiczne pokazują przyrodę jako wartość, o którą należy się troszczyć, a Eucharystia, jak wspomina Papież Franciszek w encyklice *Laudato si'*, jest „motywowcą dla naszych niepokojów o środowisko”.

Słowa kluczowe: *homo ecologicus*; ekologia; teologia; przyroda; Msza Święta

Wydaje się, że nie ma potrzeby przekonywać, że wymiar ekologiczny życia jest dla współczesnego człowieka bardzo ważny. Zabieganie o ekologiczność (choć różnie rozumianą) działań, produktów i niemal wszystkiego, z czym ów człowiek się styka, jest – jak można zaobserwować – jedną z jego podstawowych trosk. Nie będzie więc przesadą określenie go mianem *homo ecologicus*, co ma tu oznaczać właśnie takie stworzenie, dla którego wspomniana ekologiczność nie tylko jest bardzo istotna, ale wręcz stanowi podstawowy przymiot – jest czymś, co wyróżnia go spośród innych istot żyjących w świecie, jest czymś, co stanowi o jego tożsamości.

Mając na uwadze determinującą życie człowieka jego przynależność do świata przyrody, a zarazem wiedząc, że to dusza jest „zasadą człowieczeństwa” (KKK 363), warto podjąć refleksję, która będzie zmierzała do odpowiedzi na pytanie o to, czy liturgia, a zwłaszcza Eucharystia, która

jest „źródłem i szczytem”¹ życia chrześcijańskiego, odpowiada ekologicznym potrzebom współczesnego człowieka. To właśnie stanowi podstawowy problem badawczy niniejszego studium. Używając innych słów, można go ująć w formie pytania (nieobojętnego): Czy współczesny człowiek, którego można scharakteryzować określeniem *homo ecologicus*, uczestnicząc we Mszy Świętej, jest w stanie usłyszeć treści, które potwierdzą słuszność jego troski o przyrodę? Jak nietrudno wywnioskować z powyższego zapisu, podstawową materią badawczą dla tego opracowania będą teksty mszalne. Tak zwany zdrowy rozsądek podpowiada, że tak powinno być – że doświadczenia religijne nie powinny poddawać w wątpliwość tego, do czego zachęcają inne nauki. Taka jest też hipoteza badawcza, która w dalszej części wywodu zostanie poddana weryfikacji. Ważnym wprowadzeniem do tego, a zarazem integralną częścią niniejszego studium, będzie wyjaśnienie użytego w tytule sformułowania *homo ecologicus* oraz ukazanie słuszności używania tego sformułowania, a także zasygnalizowanie wynikającego z jedności nauki uprawnienia do prowadzenia interdyscyplinarnego dialogu ekologiczno-teologicznego.

Uczciwość badawcza nakazuje zauważyć, iż nie jest to pierwsza próba przyjrzenia się tekstom liturgicznym pod kątem występowania w nich wątków ekologicznych. Kilka lat temu takie badania zostały przeprowadzone na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że od opublikowania ich wyników minęła dekada, a stosunkowo niedawno ogłoszona encyklika *Laudato si'* wzmogła zainteresowanie ekologią, warto ponowić refleksję w obecnym, nowym kontekście naukowym.

1. Wprowadzenie antropologiczno-metodologiczne

Nauka jest rzeczywistością bardzo rozbudowaną. Dzieli się na różne obszary i dziedziny. Zawsze jednak jej podstawowym zadaniem jest dążenie do prawdy, a przez to służba człowiekowi. W tym wyraża się jej sens². O ile

¹ Por. KL 10; List Episkopatu Polski na Rok Eucharystii, «Eucharystia źródłem i szczytem życia i misji Kościoła», w: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/eucharystia_22102004.html [24.07.2017].

² Por. W. Kryszewski, T. Pszczółkowski, «Nauka», w: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/nauka;3946164.html> [24.07.2017]; S.C. Napiórkowski, *Jak uprawiać teologię?*

więc uzasadniony i konieczny jest wspomniany podział badań ze względu na przedmiot (zwłaszcza formalny) oraz stosowane metody i narzędzia, o tyle ważne jest też poszukiwanie punktów stykowych oraz takich faktorów, które w nowym kontekście będą działały jako weryfikatory i uzupełnienia zdobytej dotychczas wiedzy. Właśnie chęć uzyskania jak najpewniejszej wiedzy stoi u podstaw interdyscyplinarnych badań ekologiczno-teologicznych. W założeniu jest to także próba potwierdzania, że tezy wypracowane w obszarze nauk empirycznych potwierdzone są w obszarze nauk teologicznych i odwrotnie.

1.1 Człowiek – pomiędzy ekologia i teologią

Proponując określenie *homo ecologicus*, tzn. przyjmując niewątpliwą wartość przyrody i jej związek z życiem człowieka oraz wynikającą z tego powiązania potrzebę harmonijnego współistnienia człowieka z przyrodą jako warunku niezbędnego dla osiągnięcia rozwoju integralnego każdej osoby i całej ludzkości³, nie można jednak zapomnieć, że stanowi ona jedynie jedną z wielu płaszczyzn egzystencji osoby ludzkiej. Jeśli więc słusznie uzna się, że przyroda stanowi empirycznie rozpoznawalny i doświadczalny filar ludzkiego życia, to drugim takim będzie religijność. Przyroda i religijność to kluczowe aspekty egzystencji człowieka – aspekty zupełnie różne, a jednocześnie komplementarne. To przecież odwołując się do nich, określa się człowieka, mówiąc, że jest istotą cielesno-duchową – jednością duszy i ciała (KKK 362-368). Obrazowo tę złożoność człowieka przedstawia się, mówiąc o wspomnianym już ciele, które jest elementem przyrody, i duszy stanowiącej „miejsce” i symbol tego, co pozaempiryczne i transcendentne. Upraszczając nieco problem na potrzeby niniejszego opracowania, można powiedzieć, że chodzi tu o to wszystko, czym zajmuje się teologia – do badania czego ta nauka jest kompetentna dzięki stosowanym w niej metodom i narzędziom⁴. Do tego, aby poznawać świat przyrody, zwracając uwagę przede wszystkim na to, co jest dla niego właściwe, czyli naturalne, i na zależności, które

(Wrocław 1991) 197-200.

³ Por. M. Wyrostkiewicz, *Ekologia ludzka. Osoba i jej środowisko z perspektywy teologicznomoralnej* (Lublin 2007) 52.

⁴ Por. S.C. Napiórkowski, *Jak uprawiać teologię*, 15-88.

występują pomiędzy poszczególnymi elementami świata przyrodniczego, odpowiednia jest ekologia⁵.

Z powyższej refleksji można wywnioskować, że ekologia i teologia – tak jak dusza i ciało – stanowią „dwa odrębne światy”. I to jest fakt. Odmienność przedmiotów formalnych oraz metod i narzędzi naukowych nie wyklucza interdyscyplinarnego dialogu badawczego. Ważne jest, aby był on osadzony na właściwych fundamentach metodologicznych⁶.

O tym, że między teologią i ekologią są punkty styeczne i że możliwa jest interdyscyplinarna refleksja i dyskusja naukowa, nie trzeba przekonywać. Taka refleksja się dokonuje, taka dyskusja się toczy. Widać to w pracach wpisujących się w nurt nowoczesnej ekologii⁷, w dociekaniach teologów⁸, a także w dokumentach *Magisterium Ecclesiae*⁹. Nauczanie Kościoła, a zwłaszcza encyklika *Laudato si'* autorstwa papieża Franciszka, który, mówiąc o ekologii integralnej, nawołuje do „otwartości na kategorie wykraczające poza język nauk ścisłych czy biologii”¹⁰ i według którego relacja człowiek – przyroda bez otwarcia na „zadziwienie i podziw” jest tylko postawą władcy, konsumenta i wyzyskującego zasoby naturalne¹¹.

Konieczność łączenia refleksji ekologicznej z teologiczną w celu uzyskania jak najpełniejszego obrazu świata i człowieka, a także natury obu tych rzeczywistości, podkreśla w swojej refleksji Michał Wyrostkiewicz, który jeszcze przed encykliką Franciszka widział potrzebę, na co często

⁵ Zob. M. Wyrostkiewicz, «Od ekologii do ekologii ludzkiej», w: J. Nagórny, J. Gocko, *Ekologia. Przesłanie moralne Kościoła* (Lublin 2002) 87-104.

⁶ Por. FR 69; M. Heller, *Sens życia i sens wszechświata. Studia z teologii współczesnej* (Tarnów 2002) 13-15.

⁷ Por. A. Kluczkowski, *Innowacyjna energetyka ekologiczna* (Lublin 2015); A.F. Dziuba, «W trosce o wspólny dom w blasku *Laudato si'*», w: T. Reroń, *Dlaczego ekologia? W Kręgu encykliki *Laudato si'** (Wrocław 2016) 109-123.

⁸ Por. M. Wyrostkiewicz, «Ekologia i teologia: w poszukiwaniu płaszczyzny porozumienia», *Memoranda. Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej* 78 (1; 2004) 299-309; B. Jurczyk, *Ekologia-Człowiek-kościół. Antropologiczny wymiar kryzysu ekologicznego w ocenie Kościoła* (Opole 2017).

⁹ Por. M. Wyrostkiewicz, «Kwestia ekologiczna w wypowiedziach *Magisterium Ecclesiae*», w: K. Gózdź, *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*, t. 3: Dyskusje, komunikaty, uzupełnienia, dokumenty końcowe (Lublin 2004) 225-238.

¹⁰ Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, nr 11.

¹¹ Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, nr 11.

zwracał uwagę, szerszego spojrzenia na kwestię ekologiczne w duchu teologii, a zwłaszcza antropologii katolickiej¹². Zdaniem tego badacza troska o przyrodę jest wyrazem troski o człowieka – jest wyrazem życia wiarą, nadzieją i miłością, a nawet pielęgnowania tych cnót, jest wyrazem troski o istnienie w przyrodzie i społeczeństwie ładu zaplanowanego przez Stwórcę oraz narzędziem zaprowadzania tego porządku. W sensie merytorycznym motywacja stojąca u źródeł ochrony przyrody wpisuje się w nurt duchowości i moralności eucharystycznej¹³.

1.2 Dlaczego *homo ecologicus*?

Zaproponowane w tytule niniejszego tekstu wyrażenie *homo ecologicus* nie jest popularne w nauce. Jedynie bowiem sporadycznie używane jest w wypowiedziach i opracowaniach, i to przede wszystkim popularyzujących wiedzę. W kontekstach i tekstach naukowych pojawi się zaś bardzo rzadko. Jednak, jak zasugerowano, „nie będzie przesadą” włącznie tego wyrażenia w nurt refleksji i opracowań uniwersyteckich. Dobrze bowiem charakteryzuje współczesnego człowieka. Nie ma bowiem wątpliwości – na co też już zwrócono uwagę – że to właśnie ekologiczność, nawet bardziej niż rozumność, jest czymś niezmiernie ważnym dla niego. Czując bowiem zagrożenia wynikające z niedającego się pohamować postępu cywilizacyjnego, który jest przede wszystkim wytworem ludzkiego umysłu, i doświadczając skutków tych zagrożeń, które nierzadko zamiast wspomagać rozwój integralny osoby ludzkiej wręcz go hamują¹⁴, współczesny człowiek ma świadomość, że jedynie „powrót do natury” i życie zgodne z nią (choć nie zawsze jest to właściwie rozumiane)¹⁵, stanowi wyznacznik człowieczeństwa i gwarancję dochodzenia do wspomnianego rozwoju integralnego, co bez wątpienia jest potwierdzeniem utrzymywania i potwierdzania tożsamości osoby ludzkiej¹⁶.

¹² Zob. M. Wyrostkiewicz, *Ekologia ludzka*, 32.

¹³ Zob. M. Wyrostkiewicz, «Czy Eucharystia jest ekologiczna?» W: H. Słotwińska, *Siedem sakramentów świętych w nauczaniu katechetycznym* (Lublin 2007) 34-38.

¹⁴ Por. M. Wyrostkiewicz, *Ekologia ludzka*, 59-71.

¹⁵ Por. M. Wyrostkiewicz, «Meandry ekologii», w: A. Żurek, *Odpowiedzialność za życie i stworzony świat* (Tarnów 2011) 23-31.

¹⁶ Por. M. Wyrostkiewicz, *Ekologia ludzka*, 107-116; J. Nagórny, *Posłannictwo chrześcijan w świecie*, t. 1: Świat i wspólnota (Lublin 1997) 62-66.

Skoro więc rozumność jest przyczyną zagrożenia, a „powrót do natury” szansą na „bycie prawdziwym człowiekiem”, to współczesny człowiek nierzadko bardziej stara się być *homo ecologicus* niż *homo sapiens*.

Aby jednak nie wypaczyć ani rozumienia człowieczeństwa, ani przywoływanego tu określenia *homo ecologicus*, trzeba jednoznacznie stwierdzić, że nie ma ono być konkurencją dla *homo sapiens*. Ma jedynie stanowić wyrażenie, które wskaże na priorytety „typowego” współczesnego człowieka, które wskaże na tendencje w rozumieniu człowieczeństwa oraz sensu i celu ludzkiej egzystencji. Chcąc wyprzedzić potencjalne zarzuty słusznie zwracające uwagę na to, że używanie określenia *ecologicus* na scharakteryzowanie człowieka jest redukcją, można – zgadzając się na to – zauważyć, że takim samym ograniczaniem jest zamykanie go w przymiocie *sapiens*. Jak się bowiem wydaje, nie trzeba przekonywać, że człowiek to dużo więcej niż sama rozumność – w ogóle nie da się go sprowadzić do jednego tylko wymiaru – zawsze jest rzeczywistością złożoną¹⁷. A nawet skupienie się na rozumności i zbytne zaufanie jej z jednoczesnym pomniejszeniem lub wręcz odrzuceniem innych wymiarów egzystencji osoby ludzkiej oraz innych jej potrzeb i przymiotów skutkuje pozbawieniem go tożsamości oraz zagubieniem sensu i celu życia oraz poważnym utrudnieniem realizacji rzeczywistych naturalnych (wpisanych w człowieka przez Stwórcę) potrzeb łącznie z potrzebą zbawienia.

W potocznym i najpowszechniejszym znaczeniu ekologiczność rozumiana jest jako bliskość z przyrodą oraz uznanie jej priorytetu w organizacji życia na Ziemi. To właśnie taki stan odbierany jest często jako symptom naturalności (warto w tym miejscu zauważyć, iż takie podejście wymaga korekty polegającej na podkreśleniu prawdy, że ekologiczność rozumiana jako zgodność z naturą powinna wziąć pod uwagę integralnie rozumiana naturę osoby ludzkiej, społeczeństwa i świata¹⁸ – tu jednak nie

¹⁷ Por. I. Mroczkowski, *Natura osoby ludzkiej. Podstawy tożsamości człowieka* (Płock 2012) 233-248; M. Wyrostkiewicz, *Ekologia ludzka*, 43-51. Encyklopedia Katolicka podaje następującą definicję: „Człowiek, istota zajmująca naczelne miejsce w hierarchii świata biotycznego i wykraczająca poza świat ożywiony duchowymi właściwościami oraz możliwością partycypacji w nadprzyrodzonym życiu Boga”. A. Godlewski, «Człowiek», w: R. Łukaszyka, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, *Encyklopedia Katolicka*, t. 3 (Lublin 1979) 881.

¹⁸ Por. Wyrostkiewicz, *Ekologia ludzka*, 71-73.

chodzi o jego ocenę, ale jedynie o scharakteryzowanie). Każde godzenie w przyrodę i chęć regulowania jej odbierane jest jako działanie nieekologiczne (widać to np. w toczących się sporach o Puszcę Białowieską)¹⁹, a dla większości krajów Świata sprawa klimatu i ekologii wydaje się być kwestią priorytetową w ogólnoświatowej polityce, na co wskazuje chociażby porozumienie paryskie z grudnia 2015 roku²⁰. W tym miejscu jednak – jak już zauważono – nie chodzi ani o analizę, ani o ocenę takiego myślenia, lecz jedynie o ukazanie faktu, że przyroda dla współczesnych ludzi jest ważna – że określenie *homo ecologicus* nie jest przesadą. Zabieganie o życie zgodne z przyrodą to jeden z priorytetów współczesnych ludzi. I – co trzeba podkreślić – jeśli ten priorytet jest na odpowiednim miejscu w hierarchii wszystkich, którymi kierują się ludzie, wówczas jest korzystny dla rozwoju integralnego zarówno konkretnego człowieka, jak i całej ludzkości.

2. Ekologiczne wątki w tekstach mszalnych

Słowa „ekologia”, „ekologiczny” lub „przyroda”, „środowisko”²¹ nie występują w *Mszale Rzymskiej* tak jak i wyrażenia zaczynające się od przyrostka „eko”. Pojawiają się jednak treści nawiązujące do zagadnień związanych z ekologią. Bezpośrednie nawiązanie do tematyki relacji w świecie

¹⁹ <http://www.polskieradio.pl/9/301/Artykul/1780915,Spor-o-Puszcze-Bialowieska-Wycinka-to-ochrona-czy-zagrozenie> [25.07.2017]; <http://www.poranny.pl/wiadomosci/hajnowka/art/5331526,puszcza-bialowieska-spor-trwa-lesnicy-sa-oburzeni-zarzutami-organizacji-ekologicznych,id,t.html> [25.07.2017]; <https://www.mos.gov.pl/aktualnosci/szczegoly/news/deklaracja-odpowiedzialnosci-ws-puszczy-bialowieskiej/> [25.07.2017]

²⁰ Na konferencji klimatycznej w Paryżu w grudniu 2015 roku 195 krajów przyjęło pierwsze w historii powszechne, prawnie wiążące, światowe porozumienie w dziedzinie klimatu. W porozumieniu określono ogólnoświatowy plan działania, który ma uchronić przed groźbą daleko posuniętej zmiany klimatu dzięki ograniczeniu globalnego ocieplenia do wartości znacznie poniżej 2°C. Więcej o tym i o sukcesie Polski podczas ustaleń konferencji paryskiej pisał: A. Kluczkowski, «Konferencja COP21 w Paryżu – sukces Polaków», *NOWa gazeta biłgorajska* (1; 2016) 2.

²¹ W *Mszale Rzymskiej dla diecezji polskich* (Poznań 1986) we wspomnieniu dowolnym św. Anieli *Merici*, *dziewicy* 27 stycznia w skróconym rysie biograficznym występuje słowo „środowisko”, ale w rozumieniu środowiska społecznego, grupy ludzi, wśród których żyła święta.

istot stworzonych oraz troski o przyrodę stanowi kryterium, według którego teksty mszalne będą rozpoznawane jako „ekologiczne”.

2.1 „Ekologiczne” formularze mszalne

Wśród wielu formularzy mszalnych szczególnie trzy można uznać za szczególny tryptyk „ekologiczny”. Msza (36) *o uświęcenie pracy ludzkiej*²², (37) *Msza w okresie zasiewów*²³ i (38) *Msza po zebraniu plonów*²⁴. Postawienie Boga na pierwszym miejscu jest najważniejszym przejawem autentycznej troski o środowisko naturalne. Jeśli ekologia ma być skuteczna, to Bóg musi być w jej centrum – bez odniesienia do Niego żadne działanie ludzkie nie będzie skuteczne. To centralne miejsce Boga w działaniach człowieka wobec przyrody wyrażają teksty *Mszy o uświęcenie pracy ludzkiej* którym warto się teraz przyjrzeć:

- antyfona na wejście: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Potem Bóg stworzył człowieka na swój obraz. Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre”²⁵;
- kolekta: „Boże, Ty przez ludzką pracę ustawicznie doskonalisz niezmiernie dzieło stworzenia i nim kierujesz, wysłuchaj prośb swoich wiernych i spraw, aby wszyscy ludzie znaleźli odpowiednią pracę; niech dzięki niej polepszają warunki własnego życia i zgodnym wysiłkiem przyczyniają się do postępu współbraci”²⁶ albo „Boże, Ty poddałeś wszystkie bogactwa przyrody działaniu człowieka, spraw, abyśmy oddając się pracy w duchu chrześcijańskim, okazywali bliźnim szczerą miłość i wspólnie przyczyniali się do udoskonalenia Twoich stworzeń”²⁷;
- modlitwa nad darami: „Boże, Ty w chlebie i winie dajesz ludziom pokarm, który ich podtrzymuje, i Sakrament, który daje im nowe życie, nie dopuść, aby nam zabrakło pokarmu dla duszy i ciała”²⁸.

²² *Mszał Rzymski dla diecezji Polskich* (Poznań 1986) 155”.

²³ *Mszał Rzymski dla diecezji Polskich*, 157”.

²⁴ *Mszał Rzymski dla diecezji Polskich*, 158”.

²⁵ *Mszał Rzymski dla diecezji Polskich*, 155”.

²⁶ *Mszał Rzymski dla diecezji Polskich*, 155”.

²⁷ *Mszał Rzymski dla diecezji Polskich*, 156”.

²⁸ *Mszał Rzymski dla diecezji Polskich*, 156”.

Jak zauważa Papież Franciszek, jesteśmy powołani do pracy od chwili naszego stworzenia, która jest częścią sensu życia na ziemi, sposobem dojrzewania, ludzkiego rozwoju i osobistego spełnienia²⁹. To przyroda (jej zasoby) są podstawą pożywienia oraz miejscem życia i pracy człowieka. Relacja Bóg – przyroda – człowiek jest istotna dla pełnego zrozumienia tego świata i roli w nim człowieka.

Wybrane teksty z Mszy w *okresie zasiewów* brzmią następująco:

- kolekta: „Boże, nasz Ojciec, ufając w Twoją pomoc rzucamy ziarna w ziemię, nasza praca nie może jednak zapewnić plonów, spraw, aby nasze ziarna wzrosły i hojnie obrodziły³⁰ albo „Panie, nasz Boże, udziel błogosławieństwa swojemu ludowi i spraw, niech ziemia wyda obfite plony, abyśmy z wdzięcznym sercem używali ich na twoją chwałę³¹;
- modlitwa nad darami: „Boże, Ty jesteś prawdziwym Twórcą owoców ziemi i darów nieba, błogosław naszej pracy, abyśmy zebrali obfite plony i na Twoją chwałę użyli darów, które od Ciebie pochodzą³²;
- antyfona na Komunię: „Pan obdarzy błogosławieństwem, a nasza ziemia wyda swój owoc³³;
- modlitwa po Komunii: „Wszechmogący Boże, w Tobie żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, [...] pobłogosław pracę naszych rąk i rozmnoż ziarna rzucone w ziemię, abyśmy mieli dostatek pożywienia³⁴ albo „Wszechmogący Boże, daj swoim wiernym obfity urodzaj, aby zaspokoiwszy doczesne potrzeby, wzrastali również duchowo i osiągnęli życie wieczne, którego zadatek otrzymali w tym Sakramencie³⁵.

W odniesieniu do Mszy *po zebraniu plonów*:

- antyfona na wejście: „Ziemia wydała swój owoc, Bóg, nasz Stwórca, nam pobłogosławił³⁶;

²⁹ Por. LS, nr 128.

³⁰ *Mszał Rzymski dla diecezji Polskich*, 157”.

³¹ *Mszał Rzymski dla diecezji Polskich*, 157”.

³² *Mszał Rzymski dla diecezji Polskich*, 157”.

³³ *Mszał Rzymski dla diecezji Polskich*, 158”.

³⁴ *Mszał Rzymski dla diecezji Polskich*, 158”.

³⁵ *Mszał Rzymski dla diecezji Polskich*, 158”.

³⁶ *Mszał Rzymski dla diecezji Polskich*, 158”.

- kolekta: „Boże, dobry Ojczy, Ty powierzyłeś ludziom ziemię, z której zebraliśmy plony dające środki do życia, spraw, abyśmy zawsze używali ich na Twoją chwałę i pożytek wszystkich bliźnich”³⁷ albo „Panie, nasz Boże, składamy Tobie dziękczynienie za plony, które ziemia wydała dla naszego dobra, i za działanie Twojej opatrności, spraw, aby na glebie naszych serc dojrzewały owoce sprawiedliwości i miłości”³⁸;
- modlitwa nad darami: „Boże, Ty nam dajesz obfite plony doczesne, uświęć dary zebrane z urodzajnej ziemi, które składamy na dziękczynną Ofiarę, i obdarz nas swoją łaską, abyśmy przynosili owoce trwające na życie wieczne”³⁹;
- antyfona na Komunii: „Oczy wszystkich zwracają się ku Tobie, Panie, a Ty dajesz im pokarm we właściwym czasie”⁴⁰;
- modlitwa po Komunii: „Wszzechmogący Boże, w tej eucharystycznej Ofierze złożyliśmy Tobie dziękczynienie za zebrane plony, spraw, abyśmy wspierani łaską płynącą z Eucharystii osiągnęli dobra nieprzemijające”⁴¹.

Wypisane wyżej teksty pokazują wiele ważnych prawd dotyczących przyrody. Podkreślają, że to Bóg jest jej jedynym i ostatecznym władcą i Jego ożywiający Duch zamieszkuje w każdym stworzeniu⁴², a Bóg dał ziemię całemu rodzajowi ludzkiemu, aby utrzymywała wszystkich jego członków, nie wykluczając ani nie wyróżniając nikogo⁴³. Cały więc świat wraz z stworzeniami są dla człowieka, tworząc rodzaj „uniwersalnej rodziny”⁴⁴, a człowiekowi już od samego początku stworzenia świata powierzona jest szczególna rola, aby uczynił ją sobie poddaną (Rdz 1,28). Człowiek został przez Boga wezwany i powołany do przetwarzania ziemi – eksploatacja przyrody jest zgodna z Jego wolą. Powyższe teksty także wyraźnie pokazują, że relacje człowieka z Bogiem mają duże znaczenie dla jego relacji z przyrodą. W powyższych tekstach można się też

³⁷ *Mszal Rzymski dla diecezji Polskich*, 159”.

³⁸ *Mszal Rzymski dla diecezji Polskich*, 159”.

³⁹ *Mszal Rzymski dla diecezji Polskich*, 159”.

⁴⁰ *Mszal Rzymski dla diecezji Polskich*, 159”.

⁴¹ *Mszal Rzymski dla diecezji Polskich*, 159”.

⁴² Por. LS, nr 88.

⁴³ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 31.

⁴⁴ Por. LS, nr 89.

doszukać treści nawiązujących do zasad życia społecznego i respektowania podstawowej zasady współżycia między ludźmi, jaką jest powszechne przeznaczenie dóbr, sprawiedliwość oraz miłość⁴⁵. Nie można uważać się za osobę prawdziwie miłującą, jeśli wyklucza się z kręgu swoich zainteresowań jakąś część rzeczywistości – pokój, sprawiedliwość i *ochronę stworzenia*⁴⁶.

We wszystkich prośbach kierowanych do Boga nie chodzi o zmianę Jego „polityki” wobec świata, ale o przemianę myślenia i sumienia „siejących” i „zbierających plony”, tzn. ludzi korzystających z zasobów przyrodniczych, a więc ostatecznie wszystkich mieszkańców ziemi⁴⁷ o swoiste „nawrócenie ekologiczne”, które pociąga za sobą wdzięczność i bezinteresowność, uznanie, że świat jest darem otrzymanym z miłości Ojca⁴⁸.

2.2 „Ekologiczne” modlitwy mszalne

Mszał Rzymski zawiera także inne modlitwy mówiące o przyrodzie. Wśród nich są cztery kolekty do Mszy świętych, jakie można sprawować w różnych potrzebach. Są to:

- modlitwa w okresie trzęsienia ziemi: „Boże, Ty utwierdziłeś ziemię w jej posadach, oszczędź zatrwożonych, okaż miłosierdzie błagającym, spraw niech zniknie niebezpieczeństwo trzęsienia ziemi, abyśmy zawsze odczuwali Twoją łaskawość i pełni Twojej opieki z wdzięcznością Tobie służyli”⁴⁹;
- modlitwa o deszcz: „Boże, w Tobie żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, ześlij nam obfity deszcz, abyśmy posiadając dostateczne środki do życia doczesnego, z ufnością ubiegali się o dobra wieczne”⁵⁰;
- modlitwa o pogodę: „Wszechmogący wieczny Boże, Ty zsyłając doświadczenia leczysz nas z pychy, a przebacząc nam winy okazujesz swą dobroć, wysłuchaj nasze prośby i udziel nam upragnionej pogody,

⁴⁵ Zob. M. Wyrostkiewicz, «Czy Eucharystia jest ekologiczna?», 53.

⁴⁶ Por. LS, nr 91.

⁴⁷ Por. M. Wyrostkiewicz, «Czy Eucharystia jest ekologiczna?», 53.

⁴⁸ Por. LS, nr 220.

⁴⁹ *Mszał Rzymski dla diecezji Polskich*, 167”.

⁵⁰ *Mszał Rzymski dla diecezji Polskich*, 167”.

abyśmy pełni radości używali Twoich darów na Twoją chwałę i dla naszego zbawienia”⁵¹;

- modlitwa o ustanie burz: „Wszechmogący Boże, wszystkie siły przyrody są Tobie posłuszne, pokornie Cię błagamy, uśmierz gwałtowne nawałnice i spraw, aby nasza trwoga zmieniła się w radosne dziękczynienie”⁵².

Teksty te wyraźnie akcentują prawdę, że jedynym władcą świata jest Bóg, a człowiek modlący się tymi formułami uznaje władzę Boga i zwraca się do Niego z prośbą o lepsze warunki egzystencji, by m.in. mógł „zebrać” to, co „posiane”, by mógł lepiej realizować swoje powołanie. Wszystkie te modlitwy, jak zauważa Wyrostkiewicz, są prośbą o jak najdogodniejsze warunki życia doczesnego, jednak nie chodzi tu o proste dostosowanie przyrody do potrzeb człowieka. Radość z życia, jaką może przynieść zmiana niekorzystnych warunków pogodowych i innych czynników przyrodniczych, jest pokazana jako korzystna dla człowieka, ale nie najważniejsza⁵³. To chwała Boga jest głównym celem wezwań, ostateczne doprowadzenie do wdzięczności wobec Boga jako Stwórcy, przypominanie sobie o naszej (stworzenia) zależności do Boga jest ukoronowaniem trójkształtnej ekologii chrześcijańskiej⁵⁴.

W zaprezentowanych wyżej tekstach modlitw można zauważyć z jednej strony uznanie przez człowieka jego małości wobec dzieł Stwórcy i bezradności wobec sił przyrody zmuszające człowieka do zastanowienia nad swoim miejscem w świecie, z drugiej ufność, że tylko wiara w Niego jest w stanie „przenieść góry” (Mt 17,20). Następujące niedogodności pogodowe mają swoisty wymiar oczyszczający z pychy i mają swój sens, jeśli się je właściwie odczyta.

Wspomniana już wcześniej relacja Bóg – przyroda – człowiek jest tutaj jeszcze mocniej zaakcentowana. To człowiek „sieje” i „zbiera plony”, lecz „plony”, a w konsekwencji w szerokim rozumieniu życie człowieka, jest uzależnione od pogody (środowiska), z którym człowiek sam sobie nie może poradzić.

⁵¹ *Mszal Rzymski dla diecezji Polskich*, 167”.

⁵² *Mszal Rzymski dla diecezji Polskich*, 168”.

⁵³ Por. M. Wyrostkiewicz, «Czy Eucharystia jest», 54.

⁵⁴ Por. A. Siemieniowski, «Ekologia w duchu św. Franciszka», w: T. Reroń, *Dlaczego ekologia? W Kręgu encykliki Laudato si'* (Wrocław 2016) 103.

2.3 „Ekologiczne” prefacje i modlitwy eucharystyczne

Wśród licznych prefacji występują również i takie, które można nazwać „ekologicznymi”. Wynika z nich jednoznacznie, że przyroda ma swój stały udział w Boskiej ekonomii zbawienia. Są one następujące:

- *druga prefacja o Narodzeniu Pańskim*, której własny tytuł brzmi „Słowo Wcielone odnawia wszechświat”: „On będąc niewidzialnym Bogiem ukazał się naszym oczom w ludzkim ciele [...], aby odnowić całe stworzenie [...]⁵⁵;
- *4. Prefacja wielkanocna* „Odnowa wszechświata przez misterium paschalne”: „[...] gdy Chrystus został ofiarowany jako nasza Pascha. On zniweczył moc grzechu, odnowił całe stworzenie i nam przywrócił utracone życie⁵⁶;
- *prefacja o Wniebowstąpieniu* o tytule *Chrystus uprzedził nas w chwale*: „Jezus jest „Sędzią świata i Władcą stworzenia⁵⁷;
- *5. prefacja na niedziele zwykle* zatytułowana *Dzieło stworzenia*: „Panie, Ojczy niebieski, wszechmogący i miłosierny Boże. Ty stworzyłeś wszystko, co jest na świecie, i sprawiłeś, że zmieniają się pory roku. Ty stworzyłeś człowieka na swoje podobieństwo i poddałeś mu wszechświat godny podziwu, aby w Twoim imieniu panował nad całym stworzeniem i chwalił Ciebie w Twoich dziełach, przez naszego Pana Jezusa Chrystusa⁵⁸.

Przywołane teksty podkreślają prawdę, że Bóg jest jedynym władcą świata i tylko On ma w pełni władzę nad wszystkim, co zostało stworzone, również nad kataklizmami, co już wcześniej zostało powiedziane. Człowiek jako stworzony na obraz i podobieństwo Boże ma władzę nad wszelkim stworzeniem – jest „szczytem dzieła stworzenia⁵⁹. Stworzenie jest samo z siebie ukierunkowane ku człowiekowi, służy jego postępowi i od niego otrzymuje przeznaczenie i sens⁶⁰. Potwierdzenie tej władzy (człowieka nad

⁵⁵ *Mszał Rzymski dla diecezji Polskich*, 21*.

⁵⁶ *Mszał Rzymski dla diecezji Polskich*, 40*.

⁵⁷ *Mszał Rzymski dla diecezji Polskich*, 42*.

⁵⁸ *Mszał Rzymski dla diecezji Polskich*, 49*.

⁵⁹ KKK, 343.

⁶⁰ Por. B. Jurczyk, «*Laudato si'* – encyklika antropo- czy biocentryczna?», w: T. Reroń, *Dlaczego ekologia? W Kręgu encykliki Laudato si'* (Wrocław 2016) 56.

światem) można odnaleźć w *Czwartej Modlitwie Eucharystycznej*, gdzie znajdują się następujące słowa: „Wysławiamy Cię, Ojczy święty, bo jesteś wielki i wszystkie stworzenia głoszą Twoją mądrość i miłość. Ty stworzyłeś człowieka na swoje podobieństwo i powierzyłeś mu cały świat, aby służąc Tobie samemu jako Stwórcy, rządził wszelkim stworzeniem”⁶¹.

W pierwszej modlitwie eucharystycznej we Mszy z udziałem dzieci *Bóg naszym Ojcem* i drugiej modlitwie eucharystycznej we Mszy z udziałem dzieci *Bóg nas miłuje* oraz w trzeciej modlitwie eucharystycznej we Mszy z udziałem dzieci *Dziękujemy Ci, Boże* następuje wychwalanie Stwórcy za piękno stworzenia⁶² oraz uznanie Boga za Pana wszystkiego, co żyje⁶³.

3. Zakończenie

Eucharystia jest epicentrum każdego wierzącego, jego źródłem i szczytem życia, co już mocno zostało zaakcentowane wcześniej. Eucharystia jest także tajemnicą prawdziwej, realnej obecności Chrystusa w życiu Kościoła i człowieka w jego realnym środowisku: społecznym, kulturowym, medialnym oraz przyrodniczym. Człowiek, którego życie jest – jeśli można tak powiedzieć – rozciągnięte pomiędzy tymi komponentami środowiskowymi, jest jednocześnie człowiekiem wiary, jest człowiekiem zmierzającym do zbawienia. W tym zbawieniu – jak przekonują dogmatycy – szczególną wartość mają sakramenty, a wśród nich Eucharystia. Dlatego – jak zauważono – nielogiczne (a z tego powodu także wręcz niemożliwe) byłoby oddzielanie potrzeb wynikających z przyrody, której przez ciało człowiek jest częścią, od tych, które są efektem istniejącego w nim pierwiastka transcendentnego.

Postawiona we wstępie niniejszego opracowania hipoteza mówiąca, że znając znaczenie przyrody w życiu człowieka, a także naturę i sens Eucharystii, można przypuszczać, iż udział w niej powinien być zachętą do troski o przyrodę, została zweryfikowana pozytywnie. Oznacza to, że teksty liturgiczne pokazują przyrodę jako wartość, o którą należy się troszczyć. Właściwym podsumowaniem dla tego wątku mogą być słowa papieża Franciszka,

⁶¹ *Mszal Rzymski dla diecezji Polskich*, 329*.

⁶² Por. *Mszal Rzymski dla diecezji Polskich*, 355*.

⁶³ Por. *Mszal Rzymski dla diecezji Polskich*, 363*.

który stwierdza, że Eucharystia jest „motywacją dla naszych niepokojów o środowisko” (LS, nr 236).

Uczestniczący we Mszy ludzie dowiadują się jednak czegoś więcej niż tylko tego, że należy dbać o środowisko przyrodnicze. Wielokrotnie słyszą, że świat jest chciany, zamierzony i stworzony przez Boga, który się nim ciągle opiekuje. Te treści można zinterpretować jako zachętę do rozumnego, ale też i odważnego korzystania z zasobów przyrodniczych, o które troszczy się przede wszystkim Bóg. Wartość przyrody nie jest bowiem nigdy większa niż wartość osoby ludzkiej, która – jak można przeczytać w soborowej konstytucji – jest „jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego” (KDK 24).

Bibliografia:

- Franciszek, Encyklika *Laudato si'* (Wrocław 2015)
- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* (Wrocław 1991)
- Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio* (Watykan 1988)
- Katechizm Kościoła Katolickiego (Poznań 1994)
- Mszał Rzymski dla diecezji polskich (Poznań 1986)
- Dziuba A.F., «W trosce o wspólny dom w blasku *Laudato si'*» w: Reronia T., *DLACZEGO EKOLOGIA? W Kręgu encykliki *Laudato si'** (Wrocław 2016) 109-123
- Godlewski A., «Człowiek», w: Łukaszyka R., Bieńkowski L., Gryglewicz F., *Encyklopedia katolicka*, t. 3 (Lublin 1979) 881
- Heller M., *Sens życia i sens wszechświata. Studia z teologii współczesnej* (Tarnów 2002)
- Jurczyk B., *Ekologia-Człowiek-kościół. Antropologiczny wymiar kryzysu ekologicznego w ocenie Kościoła* (Opole 2002)
- Jurczyk B., «*Laudato si'* – encyklika antropo- czy biocentryczna?», w: T. Reroń, *Dlaczego ekologia? W Kręgu encykliki *Laudato si'** (Wrocław 2016) 48-57
- Kluczkowski A., «Konferencja COP21 w Paryżu – sukces Polaków», *NOWa gazeta biłgorajska* (1; 2016) 2
- Kluczkowski A., *Innowacyjna energetyka ekologiczna* (Lublin 2015)
- Napiórkowski S.C., *Jak uprawiać teologię?* (Wrocław 1991)
- Mroczkowski I., *Natura osoby ludzkiej. Podstawy tożsamości człowieka* (Płock 2012)

- Siemieniewski A, «Ekologia w duchu św. Franciszka», w: T. Reroń, *Dlaczego ekologia? W Kręgu encykliki Laudato si'* (Wrocław 2016) 96-103
- Orzeszyna J., «Znaczenie motywacji religijnej w działaniach na rzecz ochrony naturalnego środowiska człowieka w świetle encykliki Laudato si'», w: T. Reroń, *Dlaczego ekologia? W Kręgu encykliki Laudato si'* (Wrocław 2016) 79-95
- Wyrostkiewicz M., «Czy Eucharystia jest ekologiczna?», w: H. Słotwińska, *Siedem sakramentów świętych w nauczaniu katechetycznym* (Lublin 2007) 11-59
- Wyrostkiewicz M., *Ekologia ludzka. Osoba i jej środowisko z perspektywy teologicznomoralnej* (Lublina 2007)
- Wyrostkiewicz M., «Ekologia i teologia: w poszukiwaniu płaszczyzny porozumienia», *Memoranda. Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej* 78 (1; 2004) 299-309
- Wyrostkiewicz M., «Kwestia ekologiczna w wypowiedziach Magisterium Ecclesiae», w: Gózdź K, *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*, t. 3: Dyskusje, komunikaty, uzupełnienia, dokumenty końcowe (Lublin 2004) 225-238
- Wyrostkiewicz M., «Meandry ekologii», w: A. Żurek, *Odpowiedzialność za życie i stworzony świat* (Tarnów 2011) 23-31
- Wyrostkiewicz M., «Od ekologii do ekologii ludzkiej», w: J. Nagórny J., Gocko J., *Ekologia. Przesłanie moralne Kościoła* (Lublin 2002) 87-104
- www.opoka.pl
- www.polskieradio.pl
- www.poranny.pl
- www.mos.gov.pl
- www.encyklopedia.pwn.pl

Homo ecologicus at Holy Mass

The modern man can be termed as *homo ecologicus*. This means that the ecological dimension of life is very important to him, and the concern to live in harmony with nature, especially with the rhythm of nature, manifests in the various activities, products, lifestyles and work that distinguishes him among other living beings in the world. However, human existence is not limited to the natural (bodily) sphere. For a man as a spiritual-bodily

Homo ecologicus na Mszy Świętej

being, faith plays an important role. The Eucharist as the “source and the peak of Christian life” is the epicenter of religious life. The purpose of the research was to answer the question whether modern man, who can be characterized by the term *homo ecologicus*, who attends the Mass is able to hear the content, that will confirm the rightness of his concern for nature? The texts of the Mass of the Roman Missal for Polish Dioceses were used as the study material. As a result of the query, a collection of texts of Mass prayers has been made, referring to ecological issues. As it turned out, liturgical texts unveil the nature as a value we should take care of. The Eucharist, as Pope Francis recalled in *Laudato si'* encyclical is “a motivation for our concerns for the environment”.

Keywords: *homo ecologicus*; ecology; theology; nature; Holy Mass